

ALINA BENIA

Alina Beniówna

kl. Va

Wisznice, 19 czerwca 1946 r.

Moje najważniejsze przeżycie wojenne

Jednego rano wstaliśmy, a nic nie wiedzieliśmy – przyszedł do nas sąsiad i mówi, że Niemcy jadą konno, jest ich bardzo dużo. Wtedy wszyscy się wystraszyli. Niemcy przyjechali do wsi, zaczęli zakopywać armaty. Gdy pozakopywali, to wtedy pokładli się spać. Wtedy poszłam z siostrami do lasu, tylko Rodzice zostali w domu. Jak zaszliśmy do lasu, to wtedy zaczęli Niemcy strzelać. Kule leciały w jedną i w drugą stronę. Armatami były obstawione domy. Wtedy rosyjskie wojsko przyjechało i zaczęło otaczać wioskę. Jak Niemcy zobaczyli rosyjskie wojsko, zaczęli oto uciekać [i] popadli w ręce Sowietów. Sowietzi zabrali Niemców do niewoli.